

Święto Czwartaków.

Dzień 28 maja b. r. pamiętny to dzień w życiu nie tylko Czwartaków, ale całych Legionów polskich,

skich. „Otoś we krwi swojej — ale żywi! (Ezechieli)” i słowa Kościuszki do cara wyrzeczone: „Obym ja był raczej zapomnianym — byleby Ojczyzna moja wolną była!” oto talizman, którym po-

kownika Roji i dukat od ks. biskupa Bandurskiego, wziął Czwartak, plutonowy Lewicki).

W czasie gwarnego obiadu w olbrzymim pawilonie wygłoszono szereg mów nie tylko okoliczno-



(Fot. chorąży Niedźwiecki).

Brygadier Piłsudski i ks. biskup Bandurski na uroczystości



(Fot. chor. Chodorowski).

Chór Węgrów (w głębi) śpiewa podczas uroczystości.

gdyż dnia tego całe Legiony przez swe najwyższe reprezentacje uczestniczyły w pięknym święcie rocznicy istnienia 4-go pułku. Pułk ten ma nie tylko chlubne tradycje z roku 1831-go, ale już własne roczne dzieje trudów i walk od Jastkowa, Kozłówki,

wiązał dusze żołnierskie, na służbie Rzeczypospolitej trwające, na zawsze węzeł nierozwalnej jedności!

Defilada pod komendą kapitana Zulaufa dała możliwość gościom oglądania przeszlicznej sprawności Czwartaków. Każdy ruch na słowo komendy był wykonany tak, jak padająca salwa grzmiąca niby strzał jeden wielkiej masy.

Na uroczystość przybyli: ks. biskup Bandurski, książę Andrzej Lubomirski, jako reprezentant polskiej arystokracji i N. K. N., prokurator Habicht, inżynier Downarowicz i prof. dr. Tad. St. Grabowski, reprezentanci N. K. N. i Departamentu Wojskowego. Komenda Legionów z generałem St. Puchalskim, komenda grupy z pułkownikiem Zielińskim, Departament wojskowy (podpułkownik Sikorski), wreszcie wszystkie Brygady (Brygadier Piłsudski, pułkownik Küttner i generał major Grzesicki), oraz wszystkie pułki i oddziały (prócz piechoty ułani i artylerii) Legionów.

Goście, zwiedziwszy wystawę, udali się na strzelnicę przy drugim batalionie (kapitan Sikorski kierował strzelaniem). Pierwszą nagrodę wziął pułkownik Rydz Smigły. Nagród było 12 oficerskich i 30 żołnierskich (pierwszą żołnierską 100 koron od puł-

ściowych i omawiających znaczenie 4-go p. p., ale zaznaczających jedność i niezniszczalność Legionów polskich, podnosząc wybitne zasługi generała Puchalskiego w tym względzie i oddając hołd ich twórcy, brygadierowi Piłsudskiemu.

Następnie rozegrały się turnieje szermierskie, dano żołnierski kabaret z muzykami i chórem (Czwartaków i sąsiadów Madziarów), wreszcie między czwartym a piątym pułkiem match, skończony zwycięstwem Czwartaków (3 : 0). Po kolacyi dało przedstawienie kino pułkowe.

Podniosły nastrój wzmagala ogólna wesołość, uprzejmość Czwartaków, podejmujących znacznych i kochanych gości z całym oddaniem, to też dzień ten — jeszcze jeden krok naprzód do zbratania się wszystkich oddziałów legionowych — dobrze zapisał się w dziejach wewnętrznej organizacji Legionów polskich.

J. A. T.

Medal Legionów dla Monarchy.

Niedawno zjawila się u małżonki naczelnego woźdza armii, arcyksięcia Fryderyka, deputacya Legionów



Medal Legionów dla Monarchy: Złoty medal, wręczony arc. Izabelli przez deputacyę Legionów polskich.

Woli Ossowińskiej aż przez Hulewicze po Korzyszcze. Imię komendanta Czwartaków, pułkownika Bolesława Roji, słynie dziś już po całej Polsce!

Przed rozpoczęciem uroczystości wręczyli mu oficerowie honorową szablę pamiątkową pięknej roboty, która dlań będzie najmiłą pamiątką tej wielkiej wojny, jak się ze wzruszeniem do tego przyznał. Po przyjeździe gości wygłosił w czasie mszy polowej porywające kazanie ks. biskup Wł. Bandurski, otaczany miłością i hołdem żołnierzy i oficerów pol-



Medal Legionów dla Monarchy: Deputacya, która zawiozła medal pamiątkowy Legionów do Wiednia. Od lewej do prawej stoją: Szef D. W. N. K. N. pułk Sikorski, pułk. Januszajtis, prof. hr. Mycielski, pułk. Sosnkowski i major Galica